

FREDRÓW



FREDRÓW



FREDRÓW

WYDANO DLA UCZESTNIKÓW VII ZJAZDU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA DENDROLOGICZNEGO W WARSZAWIE,
W DZIEWIĘCDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ POWSTANIA PTD

WARSZAWA, WRZESIEŃ 2014



Tekst i opracowanie merytoryczne: Jakub Dolatowski

Projekt okładki, opracowanie graficzne całości i skład: Rafał Wiśniewski

Skanowanie zdjęć: Maciej Turczyniak, Fundacja „Archeologia Fotografii” (www.archeologiafotografii.pl)

Druk publikacji wsparły finansowo firmy:



Gospodarstwo Szkółkarskie Łazuccy



OAT spółka z o.o.



Jan Grąbczewski

Znak PTD – projektu Jakuba Dolatowskiego, na motywie opracowanym dla Towarzystwa w 1926 r. przez Jana Alojzego Neumana

Copyright © Polskie Towarzystwo Dendrologiczne z siedzibą we Wrocławiu, w nakładzie 500 egzemplarzy

Druk: ZYX-MEDIA, Warszawa (www.zyx.waw.pl)

ISBN 978-83-938299-1-0

ALBUM FREDROWSKIE

WPROWADZENIE

*Panu Stefanowi Makowieckiemu serdecznie dziękuję za udostępnienie albumu,
a za pomoc w trakcie pracy nad nim – Janowi Bereźnickiemu, Teresie Bugałowej, Joannie Dudek-Klimiuk,
Józefowi Hordowskiemu, Hannie Straus, Rafałowi Wiśniewskiemu i Elżbiecie Żygale*

Tytuł tego wprowadzenia do reprodukowanego zbioru fotografii z lat dwudziestych XX w., przedstawiających zakłady ogrodnicze w Bieńkowej (Beńkowej) Wiszni koło Rudek, między Samborem a Lwowem, dałem celowo staromodny, zatem nie w *masculinum*, a jeszcze w *neutrum*. Chciałem po prostu podkreślić to, że świat reprodukowanych zdjęć osunął się w czasie, jest już nieodwracalnie – zaprzeszły. Nie tylko dlatego, że historia tak okrutnie doświadczyła polsko-ukraińskie pogranicze, że na przykład budynki, które widać jeszcze w pełni „graficznej” kraszy na dawnej austriackiej mapie (Historical Maps...), podzieliły los ludzi i popadły w zapomnienie, w ruinę, uległy dewastacji. Czasem, jak w przypadku folwarcznego dziedzińca dworskiej „resztówki” w Bieńkowej Wiszni, nawet z ruin niewiele już zostało, poza wspaniałymi dachówkami z tłoczonym napisem *Rudki Fabryka* [lub: *Fabrika*] *Dachówek „Felicya”*. Dawny świat Bieńkowej Wiszni minął bezpowrotnie i z tej jeszcze przyczyny, że tworzący go ludzie żyli na sposób zupełnie inny od tego, jakiemu zwykliśmy hołdować współcześnie. To właśnie ta inność, „dopasowanie” ludzi do otaczającego ich świata, które widzimy, gdy tylko nieco uważniej spojrzymy na fredrowskie fotografie, czyni te zdjęcia tak pociągającymi. Widzimy tu ludzi radosnych, spokojnych, w sielskim otoczeniu, pracujących razem mimo oczywistych różnic majątkowych, stanowych czy narodowych, stąpających boso po ziemi, którą uprawiają, szczęśliwych z samego faktu, że po prostu są w miejscu, w jakim im być przypadło.

Reprodukowany album to typowy album fotograficzny z dawnych lat, z odbitkami wklejanymi bezpośrednio na karty. Nietypowy jest temat – nie jest to album rodzinny, choć niektóre fotografie pasowałyby do takiego właśnie zbioru, jest to zresztą pieczołowicie po dziś dzień przechowywana pamiątka rodzinna. Jest to, można rzec, „album firmowy”, dokumentujący wczesne lata Zakładów Ogrodniczych w Bieńkowej Wiszni koło Rudek, zwanych „Fredrowem”, które powstały w ramach lwowskiego Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, wchłoniętego z czasem, w czerwcu 1928 r., przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze. Album jest własnością Stefana Makowieckiego z Warszawy, wnuka Stefana Leona Makowieckiego (* 23 kwietnia 1860 r. w Michałowie na Podolu, † 19 czerwca 1949 r. w Warszawie), wielkiego ogrodnika i znanego publicyście, który kierował Zakładami w pierwszych latach ich istnienia.



Fredrowska dachówka (fot. Joanna Dudek-Klimiuk)

Album ma wymiary 21×30 cm, blok jest poluzowany. Całość oprawna w szare płótno, okładka z przyklejoną w lewej górnej ćwiartce fotografią pałacu od strony parku, w prawej części zdobiona dwiema pionowymi, stykającymi się paskami krajki. Wewnątrz 17 kart szarego, ozdobnego kartonu, na nich jedno- lub dwustronnie naklejone 103 fotografie, różnych kształtów i rozmiarów (kilka zdjęć, bardzo złej jakości, pomijam w dalszej części pracy). Niektóre fotografie są opisane, wszystkie podpisy wykonano czarnym tuszem, piórkem, jedną ręką, przy czym nie jest to na pewno, znany mi od lat, dukt pisma Antoniego Wróblewskiego, autora – lub jednego z autorów? – tych fotografii.



Z katalogu opisowo-informacyjnego „Fredrowa” z 1926 r.
(zbiory Jakuba Dolatowskiego)

Za powstaniem zdjęć kryją się zapewne dwie osoby (ale może jeszcze ktoś inny?) – Stefan Makowiecki, który był, jak czytamy w Polskim Słowniku Biograficznym, „zamiłowanym fotografem roślin”, ale i bezsprzecznie Antoni Wróblewski, który też pasjonował się fotografią. Datując zdjęcia z albumu, warto najpierw określić bezpieczne, szersze ramy, a mianowicie – od roku 1920 (wtedy ruszyła działalność Zakładów) po rok 1926, kiedy Bienkową Wisznę opuścił i Wróblewski, przenosząc się do Kórnika, i Makowiecki, wiążąc się na dalsze lata z ogrodami w Niesłuchowie i Rozwadowie. Tak też uczynił, datując, Aftanazy, który reprodukuje, pośród późniejszych, własnych fotografii z czasów swych młodzieńczych badań na Kresach – właśnie pięć fotografii „z albumu” i opatruje wszystkie ostrożną notą *po 1920 r.*, a zatem dając jako granicę po prostu rok, w którym Zakłady zaczęły działalność. Aftanazy zamieścił przy tym jeszcze dwie inne fotografie z tego samego zbioru, tej samej „ręki” (?), identycznie datowane, których to zdjęć nie ma jednak w samym albumie Makowieckiego.

Kilka fotografii opatrzone w albumie datą. Są to zdjęcia z wycieczki praktykantek i ich opiekunów w Karpaty, wszystkie wklejone na jednej karcie, z adnotacją – *wrzesień 1921 r.* Z kolei w opisie parku fredrowskiego drukowanym w pierwszym zeszycie *Rocznika PTD* Wróblewski opatrzył, widniejącą w albumie

Makowieckiego, fotografię starej alei lipowej we fredrowskim parku – datą *VI. 1922*. Ta ostatnia fotografia jest w *Roczniku* sygnowana przez Wróblewskiego jego nazwiskiem i wydaje się, że to on właśnie, czy ściślej – jego aparatem, bo czasem osobą zdejmowaną jest sam Wróblewski, robiono albumowe fotografie. Być może robili je we dwu – kierownik kursów ogrodniczych i inspektor? Te dwa sezony, 1921 i 1922, zakreślają najprawdopodobniej czas powstania wszystkich zdjęć z ocalałego albumu, zauważmy bowiem, że w opisie fredrowskiego parku w *Roczniku PTD* Wróblewski zamieścił, obok fotografii z czerwca 1922 r., szereg innych zdjęć, robionych nieco później, w latach 1924–1926 r., ale żadne z nich nie znalazło już miejsca w albumie, zapewne właśnie ze względu na moment, kiedy je wykonano?

Polskie Towarzystwo Dendrologiczne powstało we Lwowie dziewięćdziesiąt lat temu, w grudniu 1924 r. W kręgu osób, które je utworzyły, było wielu tych, którzy niewiele wcześniej, na tej samej fali powojennego entuzjazmu i woli działania, przyczynili się do założenia w Bienkowej Wiszni nowoczesnego arboretum i ośrodka, pomyślanego jako miejsce kształcenia młodzieży, nauczania ogrodnictwa, szkółkarstwa, dendrologii.

„Fredrów” jest niemal równolatkiem PTD, zwłaszcza gdy spoglądamy na to wszystko z dłuższej, już prawie stuletniej perspektywy. Zakłady fredrowskie i tamtejsze arboretum były, pamiętajmy, jednym z pierwszych w odrodzonym państwie ośrodków botanicznych i ogrodniczych, o wyraźnym, szeroko zakrojonym programie społecznym, dydaktycznym i wychowawczym. Podobne cele postawiono przed pokrewnymi instytucjami, z których pierwsza powstała nieco wcześniej od „Fredrowa” w Pożogu pod Puławami, a kolejna, „Ogrody Kórnickie” – nieco później.

Historię Zakładów fredrowskich przedstawiałem już dwukrotnie, nie unikając przy tym pewnych błędów (zbyt małą wagę przywiązując, na przykład, do postaci i roli S. Makowieckiego), w 1995 i 1999 r. Przy okazji publikowania zdjęć albumu Makowieckiego warto może odnotować, że w zbiorach autora tych słów zachował się nieomal komplet, bo aż jedenaście, przedwojennych cenników szkółkarskich z „Fredrowa”, i to cenników, które należały do Antoniego Wróblewskiego. Znaczenie „Fredrowa” dla polskiego szkółkarstwa i dendrologii jest nie do przecenienia, bo poza lokalną, wychowawczą i społeczną rolę, jaką odegrał „Fredrów” w dwudziestoleciu międzywojennym, trzeba też uznać, że dendrologiczne kolekcje Bieńkowej Wiszni i późniejszego głównego w kraju ośrodka badań dendrologicznych w Kórniku, a także – praktyka botaniczna i ogrodnicza obu tych miejsc, były ówczesnie w znacznej mierze jednym i tym samym. Zwornikiem jest postać Antoniego Wróblewskiego, który do Kórnika przeniósł nie tylko doświadczenia zawodowe, metody pracy, wieloletnie kontakty botaniczne, ale przecież i znaczną część samych kolekcji roślinnych czy arkusze zielnikowe.

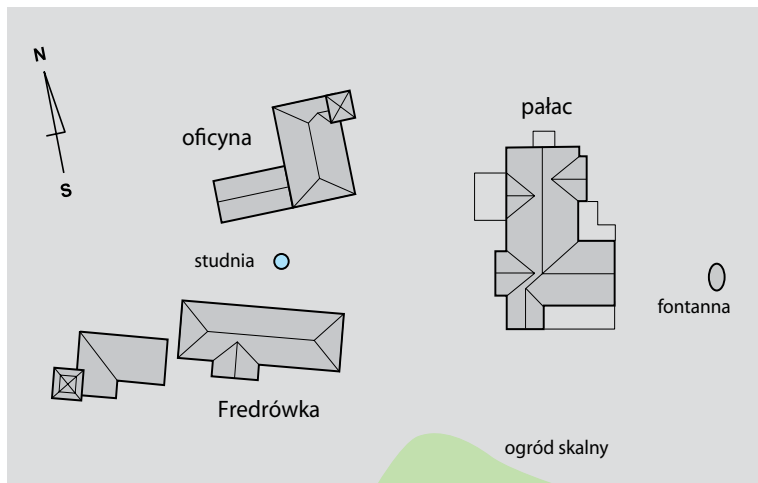
Kursy praktycznego ogrodnictwa w Bieńkowej Wiszni, zorganizowane staraniem działaczy Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ruszyły w marcu 1920 r. (pierwszy trwał od 23 marca do 30 października 1920, przyjęto dziesięć praktykantek). Były pomyślane jako dłuższe, wielomiesięczne uzupełnienie zimowego, siedmioletniego teoretycznego kursu ogrodnictwa, jaki dopiero co skończył się we Lwowie. Pod koniec pierwszego roku zorganizowano jeszcze kurs krótszy, trzymiesięczny, a od roku 1922 kursy były już całoroczne. Kursy były pomyślane zasadniczo tylko dla dziewcząt. Przyjmowano absolwentki wcześniejszego, zimowego kursu oraz osoby, które mogły wykazać się świadectwem średniej lub wyższej szkoły ogrodniczej lub „poważniejszych” kursów ogrodnictwa, a o przyjęciu do „Fredrowa” decydował Komitet Towarzystwa Gospodarskiego. Podstawą nauczania była codzienna, ośmiogodzinna praca pod okiem inspektorów, uzupełniana pogadankami i objaśnieniami. Praktykantki zobowiązane były do przygotowywania raz w tygodniu referatu z zakresu ogrodnictwa i prowadzenia dzienniczka prac, „od czasu do czasu odczytywanego wobec kierownika”. Uczestniczki mieszkały w internacie, urządzonym w pałacu w Bieńkowej Wiszni, płacąc połowę kosztów utrzymania. Wiadomości o początkach działalności zakładów publikowano



Firmowa koperta zwrotna na zamówienia do szkółek (zbiory Jakuba Dolatowskiego)

we wczesnych latach dwudziestych XX w. w lwowskim *Miesięczniku Ogrodniczym*, organie Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, redagowanym przez Wróblewskiego (później także przez Makowieckiego), szczególnie obszernie – w zeszytcie 4 z kwietnia 1921 r.

Pewne trudności w rozeznaniu się, kto był kim w strukturach „Fredrowa” sprawia po prawie stu latach fakt, że poszczególnymi agendami „Fredrowa” kierowało jednocześnie zawsze kilka osób, których funkcje różne źródła oddają różnie, czasem zapewne – tylko zwyczajowo i błędnie („dyrektor”, „kierownik”). Zakłady Ogrodnicze (kursy ogrodnicze) miały, rzecz jasna, swego kierownika, ale równocześnie Towarzystwo Gospodarskie zatrudniało również kierownika szkółek, kierownika sadów oraz inspektora/inspektorów; wszyscy oni kierowali gospodarstwem ogrodniczym i pracami praktykantów. Nie ja jeden natrafiałem w tej materii na trudności, bo na przykład we wspomnieniu pośmiertnym o Wróblewskim Szafer pisał, w skrócie, ale właśnie – zapewne błędnie (?), że to Wróblewski dyrektorował Zakładom w latach 1920–1925, podczas gdy był on tam wówczas jedynie inspektorem? Być może kierujący pracami „Fredrowa” pełnili w różnych latach – różne funkcje, na przykład Wróblewski w 1926 r. podpisał pracę o drzewozbiorach Małopolski Wschodniej jako „kierownik zakładu sadowniczego we Fredrowie”.



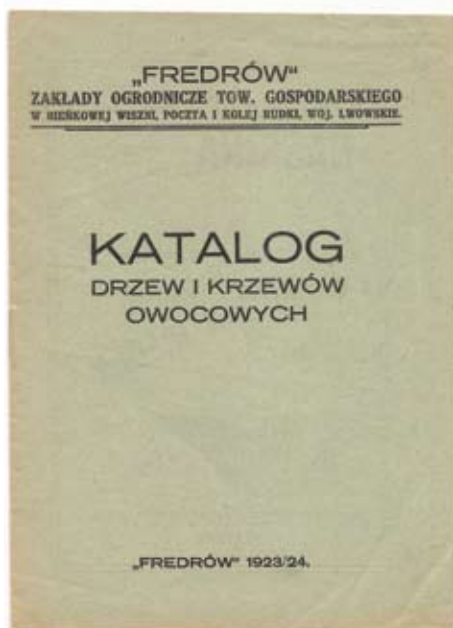
Pałac i jego otoczenie, lata dwudzieste XX wieku.
(rys. Jakub Dolatowski)

Na początku, w latach 1920–1922, pracami całego „Fredrowa” kierował Stefan Leon Makowiecki, pierwszym kierownikiem szkółek został Józef Filaczyński, przybyły do Bieńkowej Wiszni z Zassowa, a pierwszym „inspektorem” był Antoni Wróblewski. Inspektorem, czy może raczej kierownikiem szkółek (?), był przez jeden sezon, w 1925 r., po powrocie z zagranicznych praktyk – Zygmunt Hellwig (warto przypomnieć jego hodowli *Chrysanthemum indicum* ‘Fredrów’ i *Helianthus rigidus* ‘Fredrów’). Z innych postaci należy później dorzucić jeszcze nazwiska B. Lewowskiego i Karola O’Staffy; ten drugi kierował szkółkami (ogrodami?) w latach 1931–1933, a wcześniej, o czym pisał mi przed laty, sam był praktykantem fredrowskich Zakładów.

Fotografie, które da się umiejscowić na planie Fredrowa, jaki naszkicował dla *Rocznika PTD* w 1926 r. Wróblewski i jaki tu, z pewnymi zmianami i uproszczeniami, poczynionymi po wizycie w Bieńkowej Wiszni w maju 2014 r., przerysowałem (str. XIV), opatruję dodatkową informacją w postaci strzałki, która obrazuje oś widoku, oś zdjęcia. Obok moich komentarzy i powiększeń fragmentów zdjęć (detali), daję wszystkie oryginalne podpisy, wyróżniając je kursywą i pogrubieniem czcionki. Detale mają pokazać rzeczy piękne, ciekawe, intrygujące, ważne – fragmenty obejścia, budynków, narzędzia, rośliny, twarze – ale i bose stopy praktykantek, studentek SGGW i ziemianek, co, odkąd znam

fredrowski album, czyli od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, budzi moje zdziwienie. Te bose stopy, byłaby to reguła przy pracy na roli, w owych czasach i miejscu, czy też wpływ samego Stefana Makowieckiego? Jankowski pisał we wstępie do jego książki o drzewach – *leży przede mną jego [Stefana Makowieckiego] fotografia, gdy we Fredrowie, którym jakiś czas kierował, w letnim stroju i boso okopuje grzędę kwiatową*, a niedawno, w 1995 r., o tym samym wspominał Prokopczuk – *żyje jeszcze w Michałowce [rodzinny majątek Makowieckiego] 99-letnia Tekla Pidoprigora, która pracowała w majątku i pamięta, że pan lubił chodzić boso, sam kosił, nie wstydził się piły czy motyki* [tłum. JD].

Z fotografii starałem się „wyciągnąć” wszystko, co tylko się dało, także to, co widać dopiero w powiększeniach – niosło to wiele wzruszeń i radości. A można odczytać z tych zdjęć momenty z życia i pracy praktykantów (młodzi ludzie przy okulizacji, cięciu okulantów, przy posiłkach czy „po fajrancie”), czy, poprzez odnotowanie kwitnienia niektórych roślin (słoneczniki w rękach kobiet i dziewcząt na zbiorowym zdjęciu), porę roku, a nawet – miesiąc, kiedy wykonano fotografię. Podpisy pod fotografiami utrwaliły imiona praktykantek, zapewne – praktykantek pierwszego kursu: Heli S., Krysi R., Lidy D., Ludki A., Lucyny W., Marysi D., Myszki W., Niusi S. i Zosi K. Może ich zgąsłym już sylwetkom uda się kiedyś przypisać nazwiska?



Pierwszy cennik szkółek fredrowskich (zbiory Jakuba Dolatowskiego)

Niektóre fotografie z albumu były już publikowane, informacje o tym podaję obok reprodukcji. Nie prowadziłem tu drobiazgowej kwerendy, a więc i wyniki są na pewno cząstkowe i niepełne. Odnotowuję tylko źródła znane mi od dawna lub te, które sprawdziłem w trakcie przygotowywania pracy do druku, bo nasuwały się nieodparcie, gdy rzecz dotyczyła „Fredrowa”. Sporo fotografii z Fredrowa, ale innych, nie z naszego albumu, mamy oczywiście w lwowskim, redagowanym przez Makowieckiego *Przeglądzie Ogrodniczym* (zaczął wychodzić w połowie 1922 r. w miejsce *Miesięcznika Ogrodniczego*); zdjęciami z Fredrowa często ilustrowali tu swe artykuły Hellwig, Makowiecki i Wróblewski. Szczególnie ciekawe są dwa zdjęcia dużego ogrodu skalnego, założonego, jak mogę się zorientować dzięki fragmentowi Fredrówki, widocznemu na jednym z nich, na stromiźnie opadającej ku stawisku, między pałacem a Fredrówką; opublikował je Makowiecki w drugiej części swych *Skarbów Fredrowa* i Hellwig w artykule *Ogród skalny dla wszystkich*. Nieco zdjęć z Bieńkowej Wiszni znajdziemy także w katalogach tamtejszych szkółek, szczególnie dużo – i pięknych – w *Katalogu opisowo informacyjnym drzew i krzewów owocowych oraz róż*.

Zdjęcia z „Fredrowa” zamieścił też Makowiecki w swych książkach, o drzewach i krzewach oraz o kwiatach. W *Kwiatach ogrodowych* fotografie kosaćców (s. 380) i lilii (s. 405), obie autorstwa Wróblewskiego, wydają się prawie na pewno pochodzić z Fredrowa. W *Drzewach i krzewach ozdobnych*, gdzie w ogóle jest więcej zdjęć – jest i więcej takich, które najprawdopodobniej zrobili we Fredrowie Makowiecki i Wróblewski, by przytoczyć tu brzoskwinkę



Blankiet pocztowy szkółek fredrowskich (zbiory Jakuba Dolatowskiego)

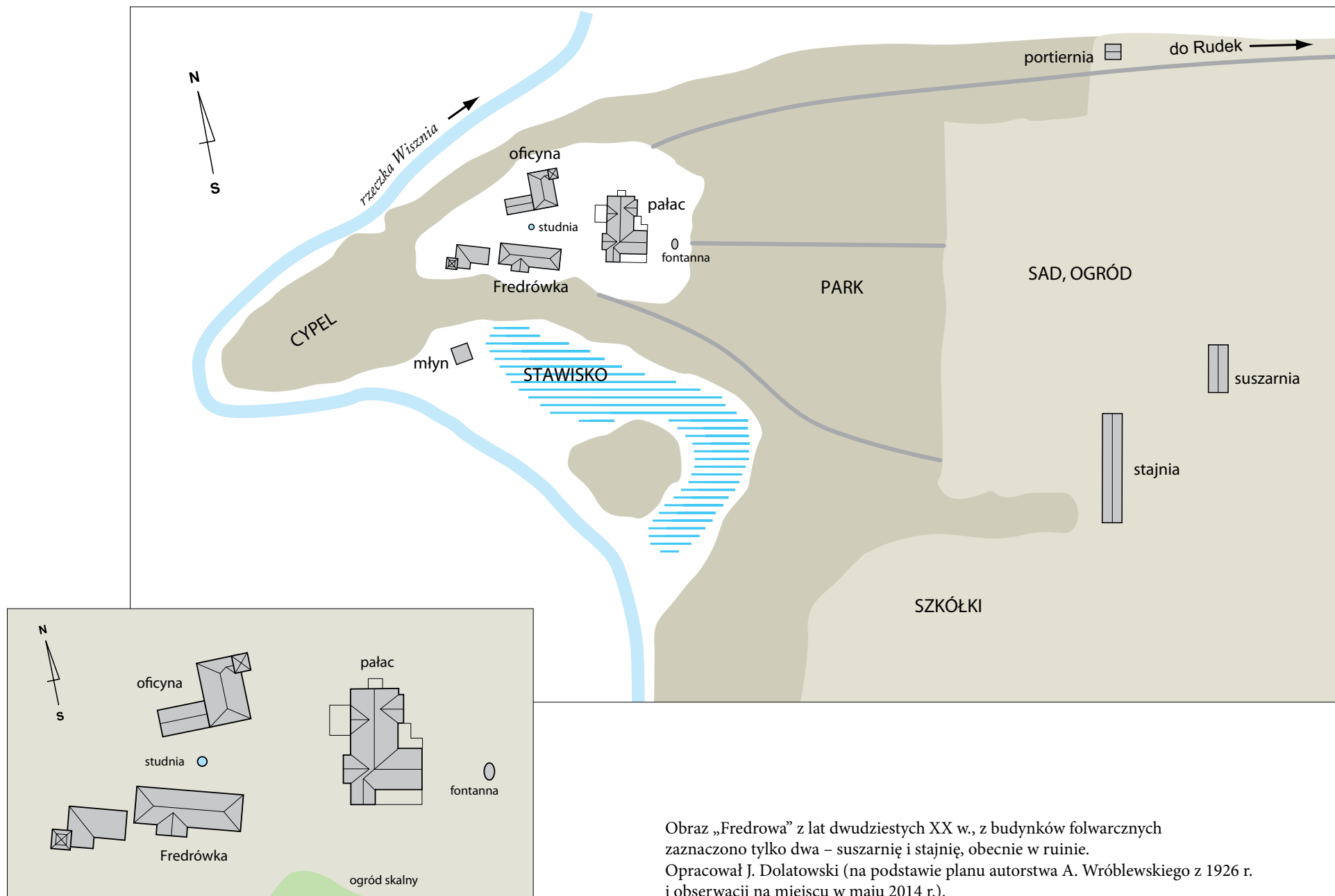
przy typowej dla Fredrowa obwódce z irysów, katalpę, jesion, gruszę polną w fotografii Wróblewskiego z Fredrowa, z grudnia 1925 r, znaną z opisu parku z *Rocznika PTD*, a tu reprodukowaną na s. 217; rdest Auberta, przy charakterystycznym dla Fredrowa ogrodzeniu ogrodu użytkowego i, prawie na pewno, białodrzew.

JAKUB DOLATOWSKI

ŹRÓDŁA

- AFTANAZY R. 1996. Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, 8 (Województwo ruskie – Ziemia Przemyska i Sanocka), wyd. 2. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- ANONIM [WRÓBLEWSKI A.?] 1920. Kurs praktyki ogrodnictwa w Beńkowej Wiszni. *Miesięcznik Ogrodniczy* 4(3): 55–56.
- ANONIM [WRÓBLEWSKI A.?] 1921. Z działalności Towarzystwa Gospodarskiego na polu ogrodnictwa w latach 1918–1920. *Miesięcznik Ogrodniczy* 5(1–2): 1–3.
- ANONIM [WRÓBLEWSKI A.?] 1921. Z działalności Towarzystwa Gospodarskiego na polu ogrodnictwa w latach 1918–1820 [sic!: 1920]. III. Szkółki drzewek owocowych w Beńkowej Wiszni. *Miesięcznik Ogrodniczy* 5(4): 41–43.
- ANONIM [MAKOWIECKI S., Wróblewski A.?] 1922. Komunikat. Praktyczne kursa ogrodnictwa w Beńkowej Wiszni. *Miesięcznik Ogrodniczy* 6(1): 13–14.
- ANONIM 1974. Makowiecki Stefan Leon. W: *Polski Słownik Biograficzny*, 19 (Leśnodorski B. i in., red.), ss. 230–231.
- BIAŁOBOK S. 1946. Wspomnienie pośmiertne. *Pamiętnik Zakładu Badania Drzew i Lasu* 1: 5–15.
- DOLATOWSKI J. 1995. Fredrów – zapomniane arboretum w Beńkowej Wiszni. *Rocznik Dendrologiczny* 43: 93–107.
- DOLATOWSKI J. 1999. „Fredrów”. W: *Szkółkarstwo polskie 1799–1999* (Dolatowski J., red.). Związek Szkółkarzy Polskich & Stowarzyszenie Producentów Wysokiej Jakości Materiału Szkółkarskiego, Warszawa, ss. 39–41.

- DOLATOWSKI J. 2000. Stefan Leon Makowiecki – współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. W: Bioróżnorodność a synantropizacja zbiorowisk leśnych. Materiały Zjazdu Sekcji Dendrologicznej PTB...(Bojarczuk T., Bugała W., red.), Wirty, 7–9 czerwca 2000, ss. 45–46.
- HELLWIG Z. 1927. Ogród skalny dla wszystkich. Przegląd Ogrodniczy 10(6/7): 198–202.
- „HELLWIG ZYGMUNT”, teczka w archiwum osobowym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, sygn. H-1248.
- HISTORICAL MAPS OF THE HABSBURG EMPIRE – THE SECOND MILITARY SURVEY (1806–1869). Österreichisches Staatsarchiv. [<http://mapire.eu/en/complete/?zoom=15&lat=49.613848&lon=23.39176>; dostęp 1 maja 2014]
- JANKOWSKI E. 1937. [Słowo wstępne]. W: Drzewa i krzewy ozdobne przydatne do hodowli w klimacie Polski. Makowiecki S. Księgarnia Polska Bernard Połoniecki, Lwów–Warszawa, ss. nlb. [1–2].
- KOBENDZA R. 1951. Stefan Makowiecki. Rocznik Sekcji Dendrologicznej Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego 7: 299–301.
- KOSIEK Z. 1960–1961. Hellwig Zygmunt. W: Lepszy K. i in. (red.). Polski Słownik Biograficzny, 9, 367–368.
- LASOCKA B. 2004. Z dziejów Beńkowej Wiszni – próba monografii miejsca. Rocznik Lwowski 2004. Instytut Lwowski, Warszawa.
- MAKOVEC’KIJ S. 1998. Rid Makovec’kich u doli Podil’s’kogo Kraû. Dunaevce’kij Visnik 91(9258): 3.
- MAKOWIECKI S. 1926. Skarby Fredrowa. Przegląd Ogrodniczy 9(5): 154–158, 9(6): 189–194, 9(7): 218–221 i 9(9): 287–290.
- MAKOWIECKI S. 1927. Kwiaty ogrodowe: podręcznik hodowli roślin ozdobnych zielnych: rocznych, dwuletnich i bylin [...]. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów–Warszawa.
- MAKOWIECKI S. 1937. Drzewa i krzewy ozdobne przydatne do hodowli w klimacie Polski. Księgarnia Polska Bernard Połoniecki, Lwów–Warszawa.
- PROKOPČUK V. 1995. Prirodoslidnik Stefan Makovec’kij. Dunaevce’kij Visnik 63(8934).
- SZAFER W. 1951. Antoni Wróblewski. Rocznik Sekcji Dendrologicznej Polskiego Towarzystwa Botanicznego 7: 286–290.
- WRÓBLEWSKI A. 1926. Park we Fredrowie. Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego 1: 37–52.
- WRÓBLEWSKI A. 1926. Ważniejsze drzewozbiory w Małopolsce Wschodniej. Pamiętnik jubileuszowej wystawy ogrodniczej w Poznaniu: 25.IX–3.X.1926. Komitet Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej, Poznań, ss. 176–178.
- ŻYGAŁA E., ANTONIEWSKA E., LIB D., PIÓRECKI N. 2011. Inwentaryzacja i zachowanie starych odmian drzew owocowych w dawnej Galicji Wschodniej. W: Stare odmiany jabłoni w dawnej Galicji Wschodniej – Arboretum Bolestraszyce 15 (Dolatowski J., Prokopiv A., red.). Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszytach, Bolestraszyce, ss. 7–82.



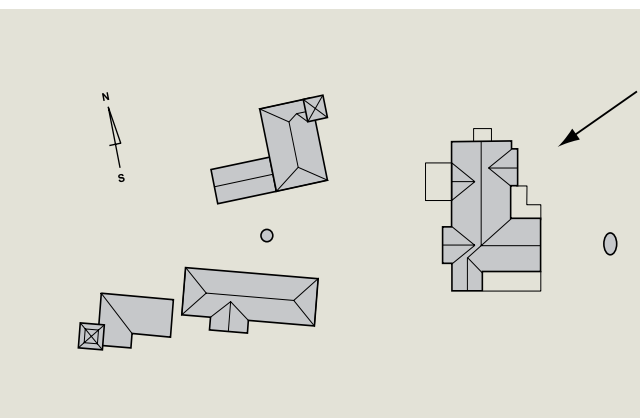
Obraz „Fredrova” z lat dwudziestych XX w., z budynków folwarcznych zaznaczono tylko dwa – suszarnię i stajnię, obecnie w ruinie.
 Opracował J. Dolatowski (na podstawie planu autorstwa A. Wróblewskiego z 1926 r. i obserwacji na miejscu w maju 2014 r.).

ALBUM FREDROWSKIE

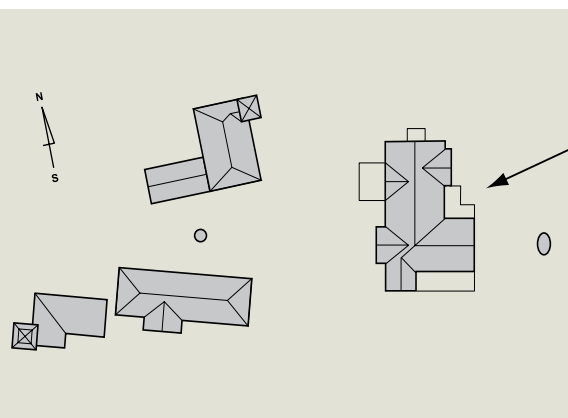
FOTOGRAFIE



Pałac w Bieńkowej Wiszni, zdjęcie z okładki albumu Makowieckiego.



Widok od strony gazonu.
W latach trzydziestych XX w. ściany parteru pokryły ukośne kratki dla pnączy.
W maju 2014 r. obserwowałem kilka pustulek wlatujących i wylatujących ze strychu przez widoczne tu dwa okrągłe okna w trójkątnych szczytach...

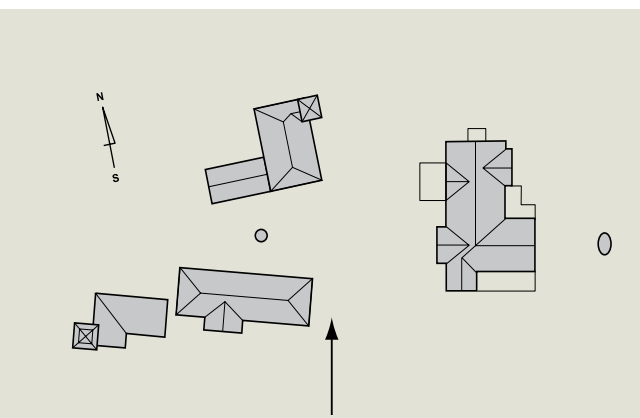


Pałac od ogrodu
Drzewo po lewej to dzika grusza. Zdjęcie publikował Aftanazy.

Zdjęcie zrobiono od strony stawiska,
sam staw przepadł w czasie I wojny
(pozostał wówczas tylko drewniany młyn,
tu niewidoczny, po lewej stronie kadru).
Teraz staw, zarośnięty ze wszystkich stron
drzewami, znów wypełnia woda,
ale nie ma już młyna.



Fredrówka i pałac





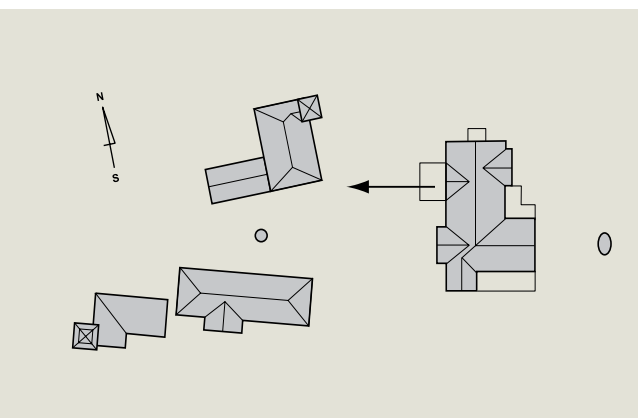
Fredrówka i oficyna

W głębi, na wysokim cyplu, w zakolu rzeczki Wiszni, kępa starych sosen.

DETALE:

Wzór dachówek na Fredrówce i oficynie widoczny do dziś.

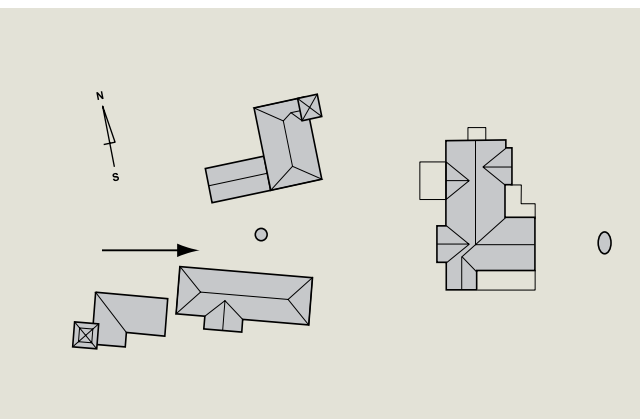
Dziecko z zabawką-taczkami?



Oficynę remontowano, pod ścianą taczki,
piach, kaszta murarska.



Pałac od podjazdu
Zdjęcie od zachodu, od strony cypla.

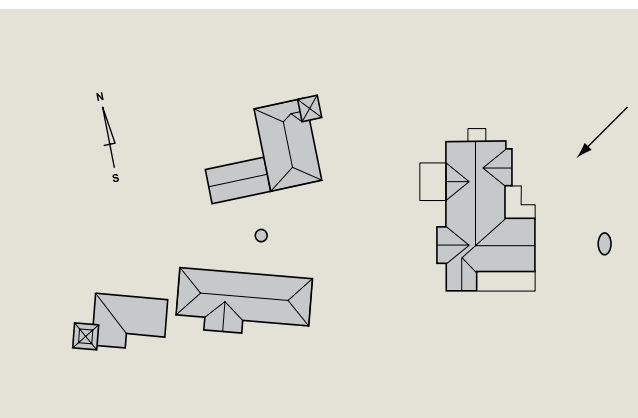


DETAL:
W kępie krzewów
wielkie koło studziennej pompy.



Od południowej strony pałac osłaniają teraz wysokie drzewa.
Z fontanny widocznej z lewej strony zniknęła kamienna statua.

Pałac od ogrodu
Zdjęcie publikował Aftanazy.

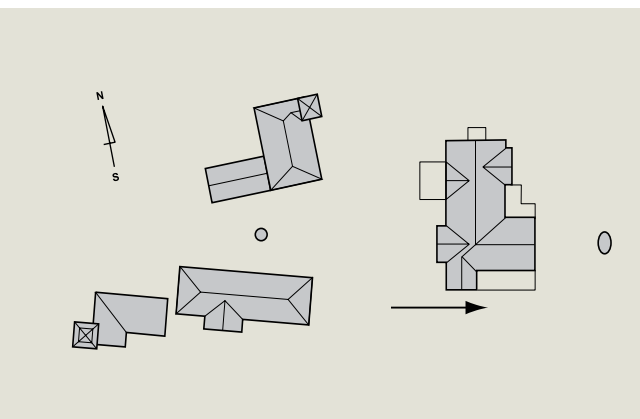


DETAL:
Słoneczny taras od wschodniej strony pałacu, ulubione miejsce spotkań i chwil odpoczynku, zarówno praktykantów jak nauczycieli.





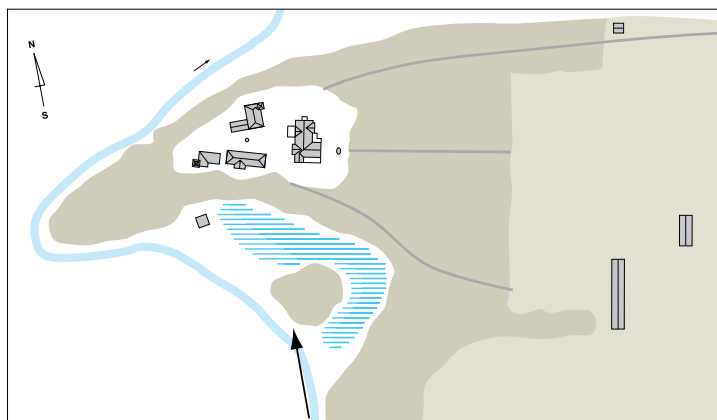
Wejście do parku
Zdjęcie publikował Aftanazy.



DETAL:
Irysy, ogrodowa obwódka
charakterystyczna dla Fredrowa.



Rzeczka przy parku
W tle – Fredrówka

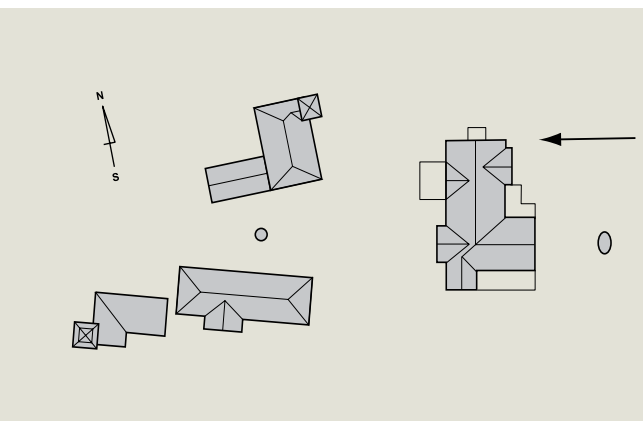


DETAIL:
Taras Fredrówki z widocznymi czterema
kolumnami. Po II wojnie
zabudowano je ścianą.





Wieża oficyny

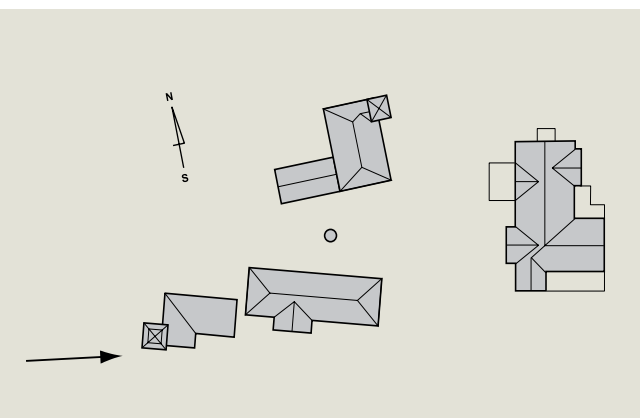


DETAL:
Ogrodowa, zwalona kolumna.



Ten budynek, Fredrówka, zwłaszcza od zachodniej strony, wiecznie podlegał różnym przeróbkom. Stawiano i rozbierano dobudówki, murki oporowe od strony stromizny nad stawem itp. Narożnej, krytej gontem wieżyczki już nie ma. W tle, po lewej, widać oficynę ze stromym dachem jej wieży.

Narożnik Fredrówki

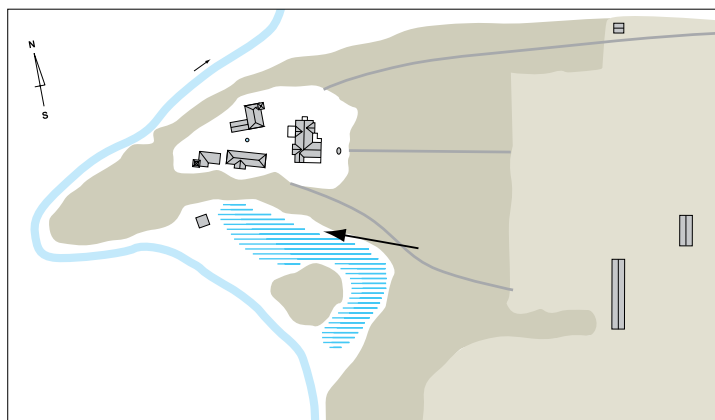


DETAL:
Łamany dach wieżyczki kryty gontem.

Po prawej stronie, nad stromizną, widać mniejszy budynek Fredrówki z wieżyczką.



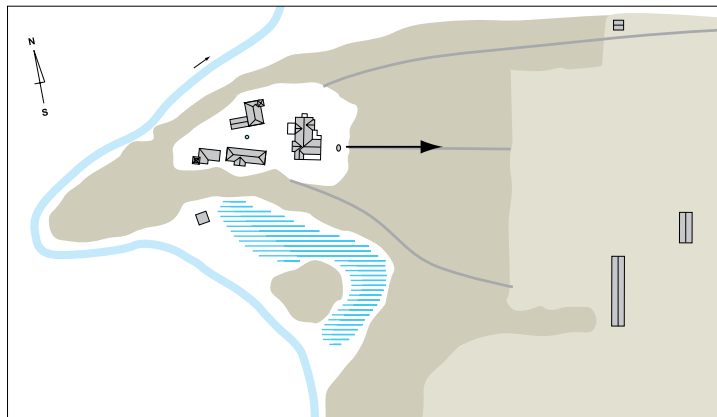
Widok z parku na młyn i wieś



DETAIL:
Drewniany, nieistniejący już młyn.

Aleja lipowa

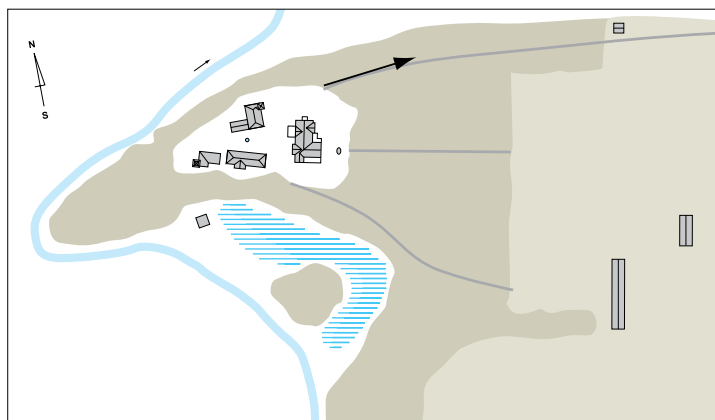
Zdjęcie zrobione przez Antoniego Wróblewskiego w czerwcu 1922 r. Wróblewski opublikował je w 1926 r., a później wykorzystał także Aftanazy.



Wyjazd z parku, ku gościńcowi prowadzącemu do Rudek i do szosy ze Lwowa do Sambora.
Zdjęcie publikował Aftanazy.



Aleja wjazdowa

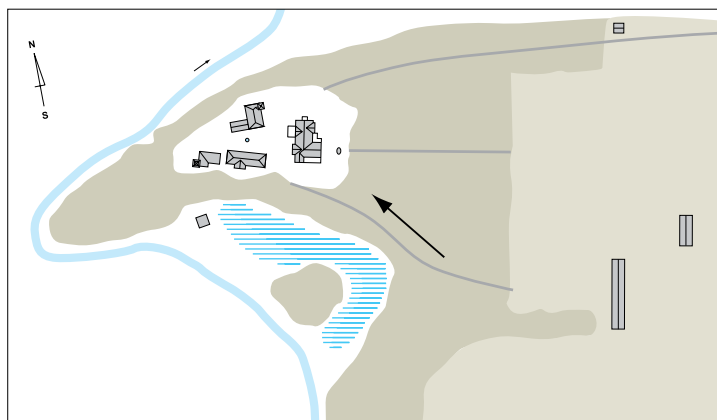


DETAL:
„Portjerówka” , przy wjeździe do parku.

Między drzewami niewyraźnie widoczne
wschodnie skrzydło pałacu.



W parku





Sumak pnący (Rhus radicans)

Sumak porastał topolę przy alei wjazdowej.
W tle, za drzewami, południowo-wschodni narożnik pałacu.



Jabłoń kwitnie



Panny przy pracy

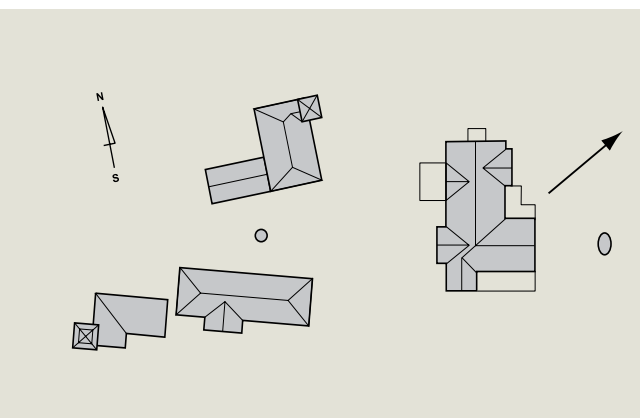


DETAL:
Ta panna szczególnie często
zerkała w obiektyw.

Na drugim planie widać w trawie fragment ogrodowej kolumny.



Dzika grusza





Wymarsz. Wycieczka praktykantek w Karpaty, wrzesień 1921. Brali udział: Insp. A. Wróblewski, Dr T. Wilczyński, Zosia K., Niusia S., Hela S., Lila D., Jerzy Samolewicz.



DETAL:
W plecaku i w dłoniach
– rośliny, plon botanizowania.



Kolejka leśna

Zdjęcie publikował Dolatowski w 1999 r.

Ciąg dalszy wycieczki w Czarnohorę.

DETAL:

Młody lwowski botanik, Tadeusz
Wilczyński, znawca karpackiej flory,
zaprzyjaźniony z Antonim Wróblewskim,
miał wtedy 33 lata.





Na „szpysiach”

Ostatnie, trzecie zdjęcie z wycieczki w Karpaty.



DETAL:

Na wycieczkę w wysokie góry zwykłe kije, okute laski i czekany.



Oczkowanie

Wszystkie zdjęcia prac polowych
zrobiono na wschód i południe od parku
– w szkółkach, sadzie, warzywniku,
ogrodzie ozdobnym, w inspektach.



DETAL:
Przed pobraniem oczka.
Pęk rafii przy pasku.



Antoni Wróblewski przy jednym
z wielkich, fredrowskich słoneczników.

Inspektor

W głębi wysokie ogrodzenie z siatki i drutu kolczastego, rozpiętych na drewnianych kołach, na granicy parku i pól. Ogrodzenie pól było jednym z pierwszych przedsięwzięć poczynionych przy urządzaniu Zakładów.



Przy cebuli



Nisia i Ola

Budynki w tej części gospodarstwa,
na wschód i południe od parku,
nie istnieją. Zachowały się jedynie ruiny
stajni (ogierni?) i suszarni.
Na zdjęciu fragment szkółek róż.

DETAIL:
Rozplątywanie rafii.





Oczkowanie
W głębi, za szkółkami, ściana parku.



Przy okulizacji. Praktykantki
we „fredrowskich” sukienkach,
a chłopki w swoich wiejskich strojach.
W tle arboretum.



Zdjęcie opublikowane niedawno w *Roczniku PTD 61*.

DETAL:
Prace przy okulantach.





Szkółka drzew owocowych



Marchew kwitnie



Pomidory

DETAIL:
Budynki gospodarcze.





Za strzyżonym żywopłotem
i ogrodzeniem z drutu kolczastego – park.

Cebula siana Planetem



Ogród warzywny

Po obu stronach ścieżki obwódka z irysów, takie obwódki zaprowadzi potem Wróblewski w Kórniku.

DETAL:

Pompa doprowadzająca wodę do
podlewania kwiatów i warzyw.





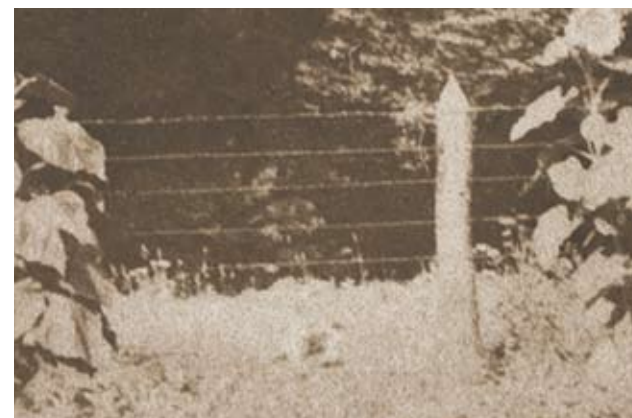
Astry



Dziczki pikowane

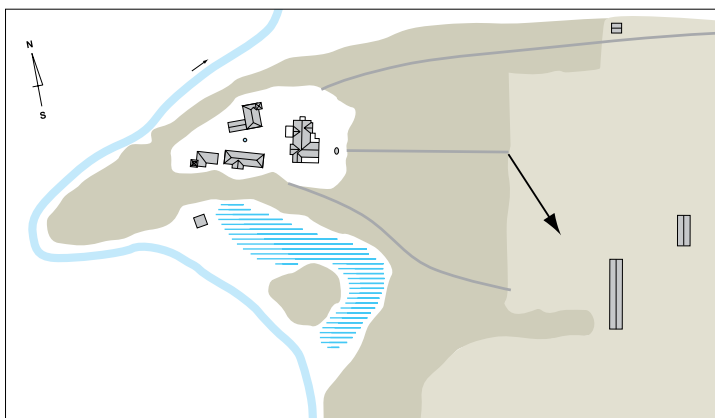
DETAL:

Ogrodzenie i słoneczniki.





Dziczki pikowane



DETAL:

Widok od strony parku na dużą stajnię,
obecnie w ruinie.



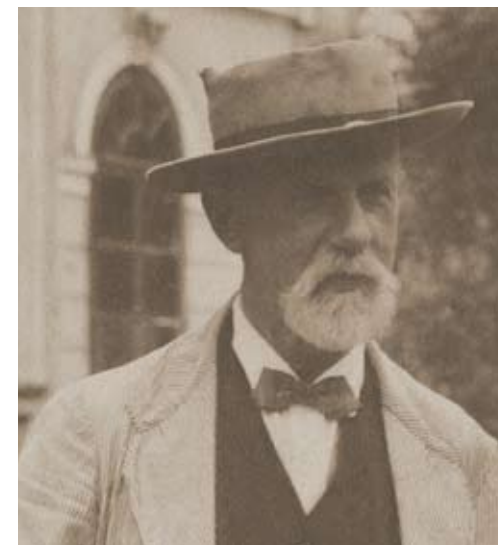


Truskawczarnia

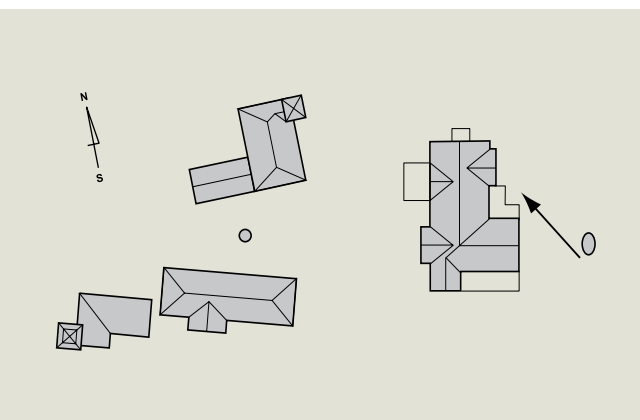
Zdjęcie opublikował Dolatowski (1999).



DETAL:
Stefan Makowiecki



Nauki Dziadzia – Kazia R.





W majowym słońcu! Myszka W.



Nauki Dziadzia. Marysia D.



Widok z pól, zapewne ku zachodowi,
ku urwistemu brzegowi Wiszni?



Sprężaj



Widok ze szkótek na park



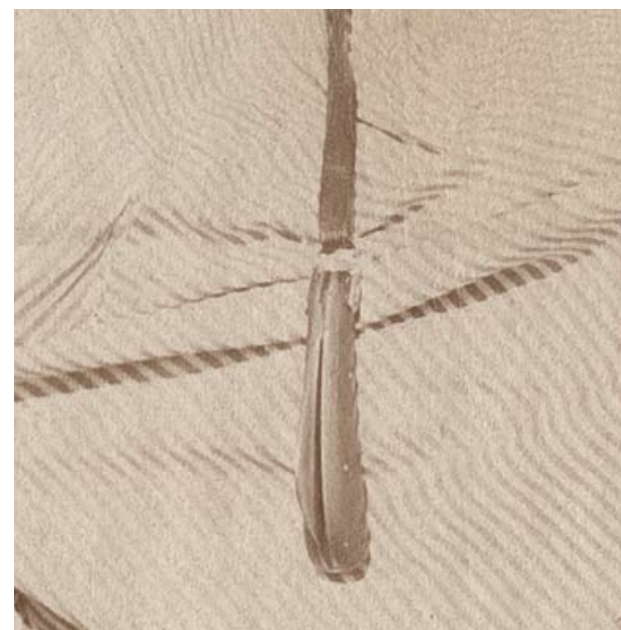
Praktykantka

DETAL:
Praktykantki miały charakterystyczne
czepki ze skrzydełkami.
Na rzemyku nóż-krzesak.





DETAIL:
Na rzemyku nóż-krzesak.





Przy sztamowej róży



Szkółki drzew owocowych



Ogród warzywny, w głębi, przy zabudowaniach, inspekty



Fredrowskie ogrodnictwo



DETAL:
Stefan Makowiecki wśród kwiatów.



Jedna z praktykantek w ogrodzie



Ludka A. i Myszka W.

DETAL:
Poręczna konewka!





Witam!
Stefan Makowiecki w inspektach



„Dzadzio” przy pracy

Stefan Makowiecki okopuje rabatę kwiatową.
To zdjęcie publikował już Dolatowski (1999).

DETAL:

To o tej fotografii, o bosych stopach
Makowieckiego pisał Edmund Jankowski
we wstępie do *Drzew i krzewów ozdobnych*.





Stefan Makowiecki z praktykantką,
ze skrzynką do pikowania siewek?
Zdjęcie opublikował Dolatowski (1999).

Wskazówki



Na obiad
Fotografia zrobiona od strony parku,
z widokiem na ogrodową furtę.



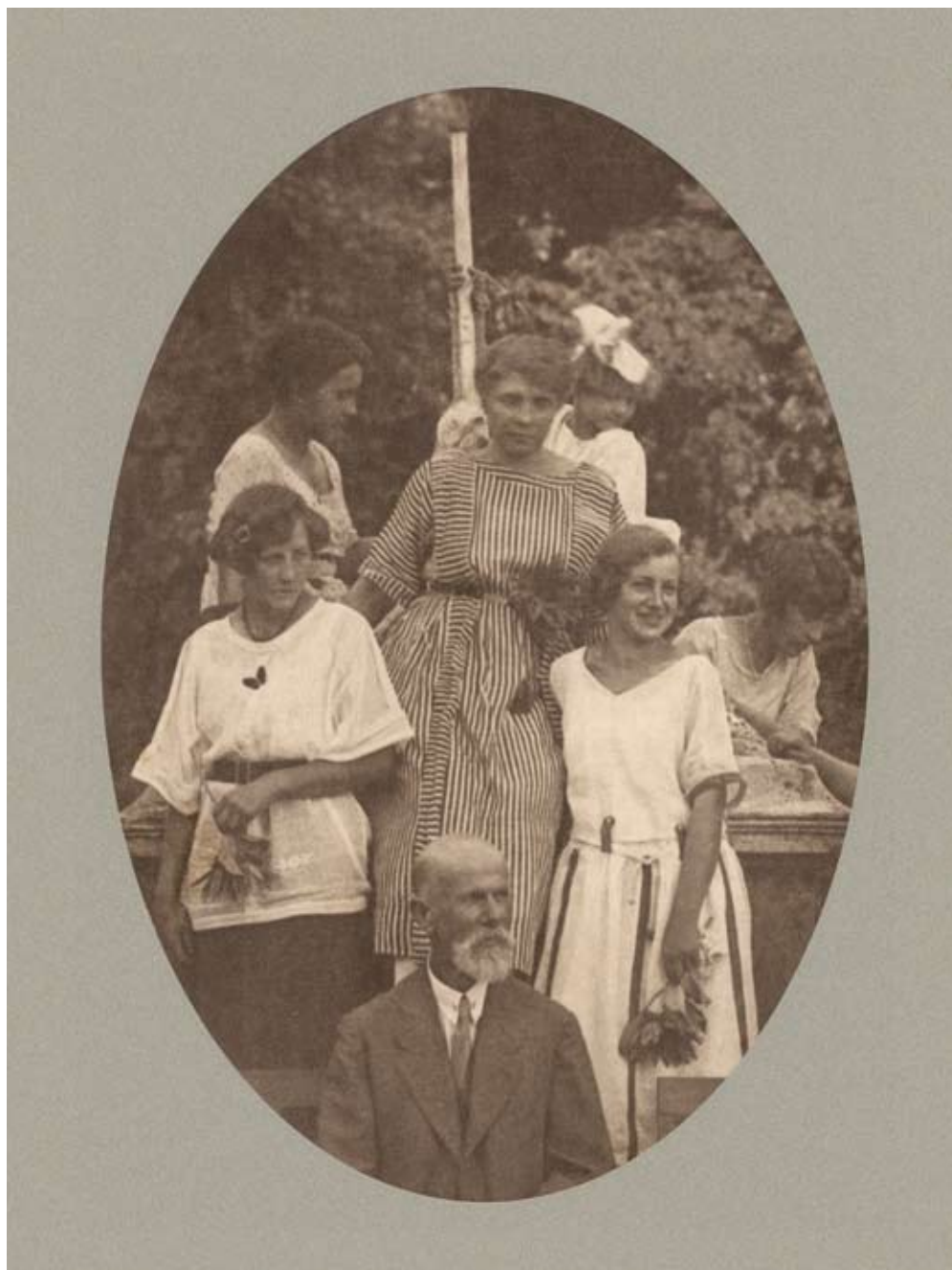
Wandzia W.



Postać kobieca na pałacowym tarasie



Fragmenty jednego z kilku grupowych zdjęć przy nieczynnej fontannie.



Grupowe zdjęcie ze Stefanem Makowieckim



Jedno ze zbiorowych zdjęć przy zwałonym pniu, m.in. z Makowieckim i Wróblewskim



Kolejne zbiorowe zdjęcie przy pniu w parku

DETAL:
Antoni Wróblewski





Praktykantka wśród margerytek



Ze Stefanem Makowieckim w parku



Przerwa na posiłek

DETAL:
Ciemny chleb i jednakowe kubki.





Prace w szkółkach, przy przyciętych okulantach



Z gitarą i mandoliną



Wśród pól, na horyzoncie zabudowania wsi



Przejażdżka konna



Na folwarku (?), ze zwierzętami...

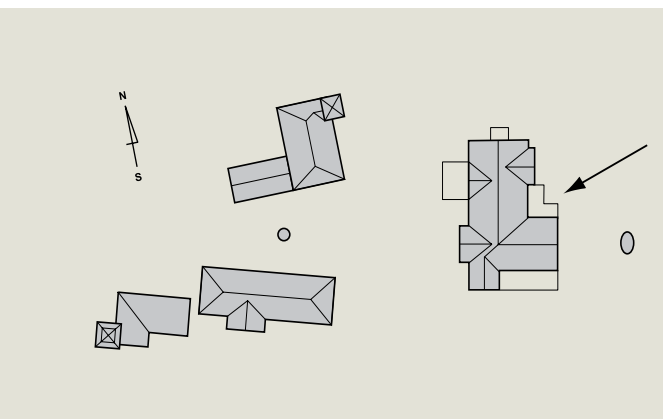


...przydreptał jeszcze drób.



Praktykanci w polu

Antoni Wróblewski z praktykantami.
Znana fotografia, publikował ją Aftanazy, a później Dolatowski (1999).





Przy nieczynnej fontannie



Przy wielkim pniu



Na stawisku



Trzech młodych



Przebudowa budynków



Zarządca budowy?



Rozmowa o roślinach



Kapiel na tarasie





Panny przy pracy i przy rozmowie



Wśród słoneczników przy ogrodzeniu



W parku



Kosiarz w ogrodach



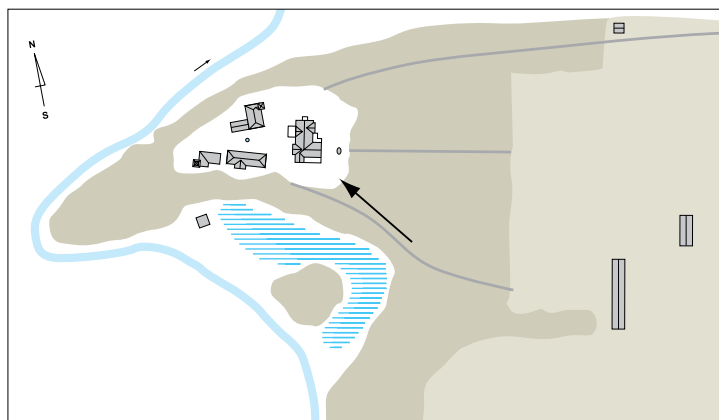
Jadalnia w pałacowym internacie. Nakryto dla osiemnastu osób, dla kadry i praktykantów.

DETALE:
Dzwonek wzywający na posiłki.
Kartka z jadłospisem?





Pałac od strony parku





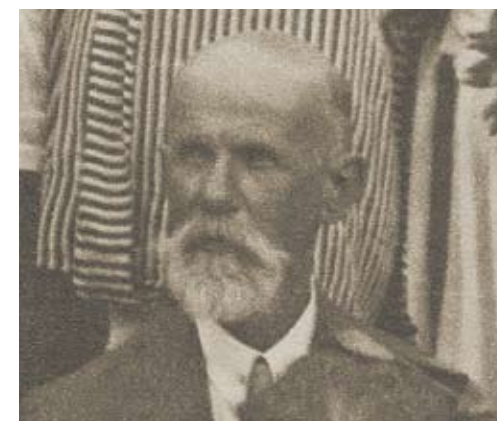
Motyw z parku



Park



W nieczynnej fontannie przed pałacem



DETALE:
Żona Antoniego Wróblewskiego, Jadwiga.
Stefan Makowiecki.
Panie ze słonecznikami w dłoniach.



Najszerzy widok na ogród, z ławeczką pod czereśnią lub czerechą?

DETAL:
Budynki przy ogrodzie.





Nad Wisznią



Stromy brzeg Wiszni



Fredrowskie astry



Motyczenie

Znak PTD projektował Jakub Dolatowski,
na motywie okładki pierwszego zeszytu
Rocznika, opracowanej dla Towarzystwa
w 1926 r. przez Jana Alojzego Neumana.



90 lat PTD

